

10 gr.

ALC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 23 A

Warszawa, sobota 22 stycznia 1938 r.

Rok XIII

# Budżet Min. Sprawiedliwości Bereza i przepelnienie więzień Prawo rodzinne a ks. Michał Radziwiłł

Po czwartkowych obradach nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, które przeciągnęły się prawie do 4-ej nad ranem, sejmowa komisja budżetowa w sennym nieco nastroju omawiała w piątek przed południem budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

## SPRAWA KS. RADZIWIŁŁA

Referent pos. Sioda, mówiąc o pracach ustawodawczych, zaznaczył, że nie przedłożono jeszcze izbom ustawodawczym projektu prawa rodzinnego. Braki dotychczasowego stanu prawnego na tym odcinku ukazały się jaskrawo w sprawie ks. Michała Radziwiłła.

## 222 ADWOKATÓW OSKARŻONYCH

Przechodząc do omówienia za-

gadnień adwokatury, poseł Sioda wskazuje na obniżenie się poziomu etyki adwokackiej, czego wyrazem jest fakt, że coraz więcej adwokatów popada w kolizję z kodeksem karnym. Na 1-go stycznia 1937, oskarżonych było 222 adwokatów i 32 aplikantów adwokackich, z czego połowa o pospolite przestępstwa, przeciwko mieniu.

## BEREZA I PRZEPEŁNIENIE WIEZIEŃ

Stoimy wobec ciekawego zjawiska: w roku 1932 wszedł w życie nowy kodeks karny, który wprowadził dwa typy kary pozbawienia wolności: więzienie i areszt. Po upływie 5 lat mamy więzienia tak przepełnione, że rady sobie dać nie możemy. Z drugiej strony władze administracyj-

ne bez wyroku karnego posyłają osoby niebezpieczne do Berezy, przechodząc do systemu stosowanego w państwach, posiadających kolonie, do których w obronie spokojnego społeczeństwa, deportuje się element niebezpieczny dla ładu publicznego. Należałoby zastanowić się nad reformą kodeksu karnego w zakresie najniższej kary więzienia i przystąpić do zreformowania ustawodawstwa karno - skarbowego przewidującego kary więzienia za najdrobniejsze przestępstwa. Należałoby też zastanowić się nad zastosowaniem ostrych represji w wypadkach zbrodni lub występów zagrożającego bezpieczeństwu państwa i jego obywateli. Ilość tego rodzaju występów wzrasta w ogromny sposób nie tylko w Polsce, ale we wszystkich innych państwach.

## PRZEMOWIENIE MIN. GRABOWSKIEGO

Przemawiał następnie minister sprawiedliwości p. Grabowski, które rozpoczął od zagadnienia

mlodzieży prawniczej.

Przechodząc do zagadnienia uposażeń w sądownictwie — oświadcza p. minister, że uważa reformę ustawy uposażeniowej sędziów i prokuratorów za konieczną, ale sytuacja finansowa Skarbu Państwa nie pozwala w tej chwili na właściwe rozwiązanie tego zagadnienia.

W dziedzinie walki z przestępczością można na odcinku działalności komunistycznej dostrzec zrozumienie przez społeczeństwo niebezpieczeństwa komunizmu, a w ślad za tym silniejszą, niż dotąd reakcję sądu. Odsetek komunistów, skazywanych na mniejsze kary do roku więzienia, wykazuje wyraźny spadek w pierwszych trzech kwartałach 1937. Rośnie natomiast procent skazanych na kary dłuższe ponad lat 5. Akcja komunistyczna, kierowana przez Komintern spotkała się z równie zdecydowaną kontrakcją sądu.

W końcu — mówił min. Grabowski o pracach komisji kodyfikacyjnej. Prace te obejmują działy o stosunkach rodziców i dzieci zrodzonych w małżeństwie i poza małżeństwem, o przysposobieniu i opiece, o majątkowym prawie małżeńskim, o spadkach, o prawie morskim i rzeczonym, o prawie ubezpieczeniowym i kodeksie postępowania niespornego.

## Ostrzeżenie

Żydowskie biura ogłoszeniowe ujawniają coraz żywszą działalność celem opanowania całości kształtu reklamy.

W związku z powyższym jedno z tych biur planowało nawet organizację kartoteki informacyjnej o wszystkich wydawnictwach prasowych w Polsce.

Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism postanowił odrzucić powyższy projekt, przedstawiający duże niebezpieczeństwo w związku z ewentualnością dowolnego informowania firm przemysłowych i handlowych o nakładzie poszczególnych pism i innych sprawach wydawniczych.

Obecnie jednocześnie kilka agencji żydowskich wydaje katalogi prasowe i alarmuje wydawnictwa o dostarczenie danych, dotyczących wysokości nakładu, cen i t. p.

Aczkolwiek „ABC” jest jedynym w Polsce dziennikiem, nie współpracującym z żydowskimi agencjami, otrzymuje również od nich stałe ponaglenia.

W związku z powyższym ostrzegamy naszych Czytelników oraz firmy przemysłowe i handlowe, aby w razie ukazania się tych katalogów, nie uważali ich za miarodajne w stosunku do naszego wydawnictwa, które żadnych informacji żydowskim biuram ogłoszeniowym z zasady nie udziela.

W razie podania przez powyższe biura informacji, mogących szkodzić naszemu czasopiśmie, wystąpimy przeciwko nim na drogę sądową.

Spółka Wydawnicza

„ABC”

Spółka z ogr. odp.

## Wywiad z min. Cuzą - str. 3

### Szajka bandytów przed sądem

## Wódka i zakąski miały nakłonić bandytę do przyznania się

W warszawskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces szajki bandyckiej złożonej z zawodowych kryminalistów z Władysławem Wędkiem na czele. Banda operowała na prowincji, dokonyując szeregu napadów m. in. na sklep Wolfa Millera w Starej Miłośnie.

Przez dłuższy czas policja nie mogła natrafić na ślady sprawców napadu na Millera, aż wreszcie Jan Klein, starszy posterunkowy służby śledczej poufnie dowiedział się, że na Millera napadli Władysław Wędek, Władysław Kamiński, Bronisław Owczarek, oraz paru innych w tym niejaki Władysław Żelazny, który zbiegł do Niemiec i tam za morderstwo skazany został na karę śmierci. Przed egzekucją Żelazny napisał list do żony, prosząc o przebaczenie i wyrażając żal, że nie może być pochowany w czystej ziemi. Ponadto pod zarzutem nabycia przedmiotów pochodzących z rabunku znajdują się Stanisław Marczyński i Pelagia Radacka.

## KULISY BANDYCKIEGO BAGNA

Główny oskarżony Wędek twierdzi, że jest niewinny i do sprawy został wciągnięty przez intrygę swej byłej przyjaciółki, Marii Oplutowiczowej, która swego czasu była kochanką bandyty Kalisza, obecnie odsiadującego karę dożywotniego więzienia na Świętym Krzyżu. Po aresztowaniu Kalisza, wywiadowca Klein miał zapewnić Oplutowiczowej wolność pod warunkiem, że stanie się jego konfidentką i będzie wydawać

sprawców przestępstwa. Oplutowiczowa nawiązała bliższe stosunki z wywiadowcą i oskarżenia zaczęła kierować pod adresem różnych osób, przede wszystkim zaś na Wędzik, z którym ma mieć porachunki.

## LIBACJA W WIEZIENIU

W toku śledztwa Wędek przyznał się do napadu na sklep Millera, na rozprawie zaś cofnął to przyznanie, tłumacząc się w sposób sensacyjny. Oto do więzienia miał przybyć z butelką wódki i zakąskami wywiadowca Klein. Zaczął on przesłuchiwać Wędzik, a jednocześnie częstować go wódką. Gdy był on już po pijanemu,

podsunęło mu protokół do podpisu. Wędek rzekomo nie sprawdzwszy treści protokołu, położył swój podpis. Zresztą do tego namówiła go Oplutowiczowa, mówiąc, że jest tam również i jej zeznanie, w którym potwierdza, że Wędek nie brał udziału w rozboju. Wędek na okoliczność niezwykłego przesłuchiwania powołał kilku strażników więziennych jako świadków. Mają oni ustalić, że oskarżony powrócił do celi w stanie pijanym.

Proces szajki bandyckiej potrwa parę dni. Na salę rozpraw ściągnięty tłum publiczności, są to przeważnie przyjaciele i przyjaciółki oskarżonych.

## W r o c z n i c e

Rocznica powstania styczniowego przypomina nam jedną z najtragiczniejszych kart naszej historii. Był to bowiem okres, w którym ogrom poświęcenia i bohaterstwa, olbrzymi wysiłek najlepszych i najwłaściwszych Polaków został wykorzystany przez obce wpływy, był to bowiem okres, gdy grasowały w rozdarciu przez zabory Polsce obce agentury a brak polskiej myśli politycznej ułatwiał im podporządkowanie sobie nawet ludzi dobrej woli.

Drugą przyczyną tragizmu powstania styczniowego były niepotrzebne spory, które nie miały nawet w najtrudniejszych momentach, a uniemożliwiły zgodny wysiłek całego narodu.

Albo może najtragiczniejsze było wykorzystanie przez Rosję różnic stanowych, rzucenie do walki przeciw powstańcom chłopów, dla których sprawie-

liwość niosły przecież powstańcze szeregi.

Dziś, chociaż mamy Niepodległą Polskę, wrogie siły, jakie były przyczyną klęski powstania styczniowego i zmarnowania bohaterskiego wysiłku, nie przestały działać. Zmieniły tylko formę swych posunięć, nie zmieniły celu swych dążeń.

Czyż nie mamy dziś w Polsce okupacji gospodarczej obcego przemysłu, czyż o losach milionów pracowników Polaków nie decyduje obcy, rabunkowy kapitał? A przecież od wpływu gospodarczego do władzy politycznej jeden krok tylko, bo o wiele istotniejszy jest nieraz wpływ stanu gospodarczego kraju na sytuację polityczną od wielu zarządzeń administracyjnych.

W Polsce dziś wrogie siły montują cały blok stronnictw i grup, komuna wspólnie z maso-

nerią budują cały front „ludowy”. Myśl obca przenika nie tylko od wschodu, może perfidniejszą i trudniej uchwytną robotę prowadzi nasz sąsiad zachodni, działając nie tylko przez wywiad, nie tylko przez wpływ gospodarczy, ale przez oplątywanie nas obcą polskiemu duchowi ideą totalistyczną. Nie trzeba dziś wytykać palcem, ile grup i gruppek czy nawet poszczególnych ludzi dało się zasugerować tej polityce niemieckiej.

Na tle tych gróźb od zewnątrz ugrupowania narodowe nie umieją uzgodnić swych wysiłków, monopolizm na ideę narodową i personalne ambicje utrudniają wszelkie próby ze strony tych, którzy doceniają groźbę sytuacji.

Ukoronowaniem niebezpieczeństw dzisiejszej sytuacji — to zadowolniona w Polsce krzywdą społeczna. Ustrój kapitalistyczny wykorzystuje

Rosji i wynosi 6300 mil od Moskwy do Kalifornii. Wielka Brytania ma zamiar pobić ten rekord.

Tyle komunikat urzędowy.

Jak się okazuje jednak, nie tylko o pobicie rekordu chodzi w tym wypadku Wielkiej Brytanii.

## Anglia robi przeskok nad lądami Europy i Afryki Gigantyczny lot bez lądowania prowadzi przez Polskę

LONDYN 21. 1. Ministerstwo lotnictwa ogłosiło szczegóły olbrzymiego lotu na pobicie rekordu bez lądowania na dystansie 7000 mil (ponad 12.000 klm.) z Londynu do Singapoore.

Dotychczasowy rekord długości lotu bez lądowania należy do

Chodzi jej przede wszystkim o wypróbowanie nowych olbrzymów powietrznych, zbudowanych ostatnio na skutek wytyżonych zbrojeń, mających postawić Anglię w szeregu mocarstw nie pobitych na lądzie, w powietrzu i na wodzie.

W locie wezmą udział trzy wielkie monoplany - bombowce systemu Vickersa-Wellesleya, specjalnie budowane z myślą o dalekich raidach.

Maszyny są próbowane w chwili obecnej w locie do Cranwell. Obciążone są nad miarę, aby je wypróbować w tym względzie. Obsługa maszyn składa się z ośmiu: pilotów, dowódcy eskadry Kellett, porucznicy Hogan, Gardner, Combe, — nawigatorzy — porucznicy Gething Burnett, Musson i Thomson, — operatorzy mechanicznych i telegrafistów — sierżanci Gaine, Gray, Dixon i Gibbs.

Trasa lotu będzie prowadziła przez Niemcy, Polskę, Sowiety, Tybet i Birma. Nad całością lotu będzie czuwał komandor Gayford. Trasa ta dowodzi, że Anglia wybrała umyślnie drogę nad lądami, aby przekonać się o zasięgu swych olbrzymów na wypadek wojny.

Jeżeli flota powietrzna trzech potwornych bombowców dotrze bez lądowania do Singapoore, wtedy można sobie będzie wyobrazić zaniepokojenie... Japonii, no i... Sowieta.

Lot odbędzie się w terminie najbliższych trzech miesięcy.

Musimy pamiętać o roli obcych agentur w Polsce, musimy „patrzeć na ręce” ludzom i grupom politycznym, a przede wszystkim walczyć o naprawę polską politykę niezależną od obcych wpływów i pod względem bieżącej taktyki i pod względem swej treści ideowej.

J. W.

## Lekki mróz Rozpogodzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 stycznia 1938 roku: Chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach północno - zachodnich temperatura dniem w pobliżu zera. Na pozostałym obszarze kraju lekki mróz, wiatry zmienne.